

MEMORIAŁ
Marii Wittek



BCH
Radom-Kielce

notowały paktowała
p. Helene Kasalska-Kulka
z Radomia

foto. (longi)
ppon. OLSZOWIEC MARIA STEFANIA
ps. "PODRÓŻNA"
z d. ROGOZIŃSKA
1941-1945

3436/WSK
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — OLSZOWIEC MARIA

STEFANIA 3436/WSK

z d. Rogozińska

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa k. 2, s. 1-3

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora k. 5, s. 1-5

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie ✓

I/1 RELACJA WŁAŚCIWA

- Relacja wiosna, 2000 r., mps (oryg.), k. 2, s. 1-3



Urodziłam się 8 sierpnia 1921 r. w Wielkiem. Do klas młod-
szych uczęszczałam w Gardzienicach, gdzie uczyła mnie świetna, wymaga-
jąca nauczycielka, Helena Hebda. Klasę piątą ^{1. krosta} kończyłam w Ciepielowie.

Działy tu, 3 zastępy harcerskie, które oprócz zbiórek, obo-
zów, zajmowały się m.in. (z pomocą kierownika Stanisława Pietrkiewicza),
dożywianiem dzieci z rodzin uboższych oraz uświetniały swoimi występami
uroczystości państwowe i inne imprezy. Inspirowali i wspomagali harcer-
stwo nauczyciele, których z perspektywy minionych lat oceniam bardzo
wysoko. Moimi klasowymi kolegami i koleżankami byli: Helena Sajnóg,
Maria Bańcerowska, Honorata Maciąg, Bronisława Mazur, Marianna Piorun,
Hana Klajman, Ryfka Szpigielman, Cyrla Korman, Janek Pietruszka, Wacław
Gregorczyk, Maziarz, Tadeusz Wolszczak, Jan Sońta "Ośka" i inni, któ-
rych nazwiska zatarły się w pamięci.

Pamiętam, że w Ciepielowie często dochodziło do konfliktów
między Polakami i Żydami, gdy chodziło o interesy, jak np. handel,
czy rzemiosło. Czasem przenosiło się to do szkoły. Nauczyciele starali
się zapobiegać i likwidować je i bardzo dbali, by między dziećmi polskimi
i żydowskimi panowały dobre, koleżeńskie stosunki, ale nie zawsze im
się to udawało.

Swoją edukację przerwałam, pracowałam w gospodarstwie rolnym
Rodziców i udzielałam się w działalności Koła ZMW "Wici". Wkrótce wstą-
piłam do Szkoły Rolniczej w Nałęczowie, której założycielami byli misjo-
narze, księża: Józef Małysiak oraz Józef Gorajek.

Wojna przerwała naukę. Przeżyłam tragedię i pożar w Gardzie-
nicach podczas działań frontowych. Zaczęła się okupacja. Jak wielu
Polaków cała moja rodzina włączyła się w działania konspiracyjne i walkę
przeciw wrogowi. Nasz dom stał się jedną z twierdz partyzanckich zgru-
powania BCh "Ośki". Godna podziwu była nasza Mama. Należała do tych
kobiet polskich, które patriotyzm stawiały ponad uczucia macierzyńskie.
Zdarzało się, że drżącymi rękami wkładała nam, swoim córkom, za szeroki
pas pod odzież granaty i pistolety, błogosławiła i wyprawiała w nie-
bezpieczną drogę do miejsca przeznaczenia. Czasem nawet osobiście poma-
gała maskować na wozie przewożoną broń i amunicję. Potrafiła ukryć
w sobie lęk o życie swoich dzieci wtedy, gdy wymagała tego sytuacja.
Niewiele matek świadomie posyłało synów i córki do walki z wrogiem.
Przekazała nam swój patriotyzm. Czynn timerzeczyliśmy w konspiracji.

W 1941 r. wyszłam za mąż za młynarza Stanisława Olszowca
z Rudy, który również wraz ze swoim bratem był żołnierzem podziemia.

Teraz oboje wykonywaliśmy wyznaczone zadania. Jednego razu przydzielono mi przewiezienie broni i amunicji od Wacława Małeckiego z Ostrownicy do Mariana Niedzieli "Kobka" w Wielgiem. Zabrałam ze sobą córeczkę Elżbietę, podjechałam, wóz załadowano, zamaskowano, ruszyłam w drogę. Gdy dojeżdżałam do Wielgiego, niespodziewanie ujrzałam na szosie wyjeżdżających z zakrętu Niemców. Zatrzymali się. Ogarnęło mnie przerażenie, chciałam zawrócić, ukryć się, ale było już za późno. Szybko jednak opanowałam się. Wpadłam na pomysł, żeby wywołać płacz maleństwa, zaczęłam ją szczypać, dziecko płakało, a ja obnażyłam pierś i usiłowałam wepchnąć jej sutek do ust. Maleństwo nie chciało ssać, odwracało się od piersi i wrzeszczało. Żandarmi rozbawieni tym, zaczęli się śmiać, że nawet niemowlęta czują przed nimi strach, przepuścili mnie. Nie spojrzeli nawet na niebezpieczny ładunek, choć inne pojazdy zatrzymywali i przeszukiwali.

Innym razem, w kwietniu, najechali nasz dom żandarmi z Iłży, z komendantem Weberem Oderem. Szczęściem męża i jego brata nie zastali w domu. Wszczęli awanturę, wrzask, o mało nie dostałam zawału. W końcu załadowali na wozy cały nasz dobytek, inwentarz żywy i martwy, mnie aresztowali i wyruszyli z tym do Iłży. Tu mnie zatrzymali, a cały ładunek wyładowali w majątku w Pakosławiu. Trzymali mnie w Iłży prawie przez trzy miesiące. Codziennie rano i wieczorem byłam "przesłuchiwana". Żądano stawienia się mojego męża i jego brata. Zarzucono mi "pomaganie i współpracę z bandytami". Gdy już byłam u kresu wytrzymałości, Ojcu udało się mnie wykupić. Ale to nie koniec udręki, nadal cała rodzina była nękana i ścigana, a mąż z bratem musieli się ukrywać i do końca wojny nie nocowali w domu.

Moja działalność została przez przywódców wysoko oceniona, za co po wojnie otrzymałam Krzyż Grunwaldu.

Kiedy skończyła się jedna okupacja, przyszła druga bolszewicka. Wtedy padł od kuli brata-Polaka nasz Janek "Ostry". Nie ma On nawet swojej mogiły i z tym trudno się pogodzić.

Wychowaliśmy z Mężem i wykształcili czworo dzieci. Najstarsza córka Elżbieta - Kuśmierczyk po Wyższej Szkole Gastronomicznej pracuje jako nauczycielka. Jej 3 córki ukończyły Uniwersytet Jagielloński i pracują w wyuczonych specjalnościach.

Druga moja córka Wanda Krzesińska ukończyła studia budowlane i przez 30 lat pracowała w wyuczonym zawodzie. Jej syn Tomasz studiuje chemię na Politechnice Warszawskiej.

Mój syn Franciszek, inżynier-architekt pracuje w swojej specjalności. Ma dwóch synów: Jakuba, który jest studentem architektury w Poznaniu i Michała, który zdał maturę i pójdzie na studia o kierunku mechanicznym.

3/3

Mój drugi syn Jacek po szkole rolniczej, na kierunku mechanizacja rolnictwa, służył w wojsku, a po rozwiązaniu jednostki prowadzi własny sklep spożywczy. Jestem dumna ze swojego zmarłego już Męża, a także z moich Córek, Synów i Wnucząt.

Maria-Stefania Rogozińska - Olszowiec
2000 rok

Wiosną wiosną 1941r. została zaprzyniona przez Jena Gusskę Bertosa, który właśnie ukrywał się wtedy w "domu Rogozińskich" i przyjechał do LŻK "Zymie" przy Partyzanckim Zgrupowaniu "BCh Oświe" pseud. "Podróźna"
Maria Stefania Rogozińska Olszowiec



I/2 DOKUMENTY (sensu stricto) DOTYKAJĄCE OSOBY RELATORA

- Legitymacja [nr 40131] Odznaki Głównosaldzkiej, Warszawa 17 I 1971, ksero, k. 1, s. 1
- Legitymacja [nr 1020-71-136] Medalu Złotyście i Wolności, Warszawa 3 VI 1972 r., ksero, k. 1, s. 2
- Zaświadczenie o odznaczeniu Odznaki Głównosaldzkiej, Radom 29 II 1984, ksero, k. 1, s. 3
- Legitymacja [nr 481-84-82] Krzyża Partyzanckiego, Warszawa 4 IV 1984, ksero, k. 1, s. 4
- Akt mianowania M. Olszowiec na stopień podporucznika z dn. 24 V 2002 r., Warszawa 8 VI 2002 r., ksero, k. 1, s. 5





FRAGMENT Z OBRAZU „GRUNWALD” JANA MATEJKI

W ROKU 1410 dnia 15 lipca, połączone wojska polskie, litewskie, smoleńskie, kijowskie, czeskie i morawskie, silne swoją jednością stoczyły na polach Grunwaldu zwycięski bój ze śmiertelnym urogiem Słowiańszczyzny – krzyżakami.

W ROKU 1945, kiedy bohaterką walką Narodu Polskiego kierowała Krajowa Rada Narodowa, żołnierz polski walcząc ramię przy ramieniu z żołnierzem radzieckim, stanął z nim jako zwycięzca na gruzach Berlina.

Na wszystkich polach walki i na ziemi ojczystej Polacy zmagali się przez blisko 6 lat po bohatersku ze swym odwiecznym urogiem. Po latach ciężkiej walki z niemiecką narodziła się wolność z wielkim Związkiem Radzieckim na czele, rozgromiły Niemcy, ratując świat przed barbarzyństwem faszystowskim. Drugi Grunwald przyniósł ojczyźnie wolność, demokrację i powrót Ziemi Zachodnich do Macierzy.

Odnaka Grunwaldzka jest symbolem zwycięstwa nad Niemcami

ROZKAZEM Z DNIA 22 LIPCA 1945 ROKU

NACZELNY DOWÓDCA WOJSKA POLSKIEGO

nadał:

uczestnikowi walki zbrojnej z Niemcami
w latach 1939–1945

OLSZOWIEC Maria Stefania

c. Wojciecha

ODZNAKĘ GRUNWALDZKĄ



Nr. 40131

Żłatyszek

Warszawa, dn. 17 styczeń 1971 r.

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr. 1020-71-136

WARSZAWA

dn. 3 czerwca 1972 r.

Tz/12
UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

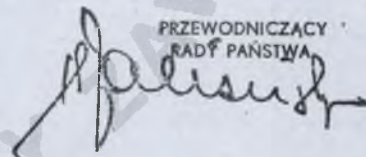
odznaczony (a) został (a)

Ob. OLSZOWIEC

Maria Stefania c. Wojciecha

MÉDALEM
ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI
1945 r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA



32/3

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
ul. Żeromskiego 28
26-600 R A D O M

Spr. Nr KO-172/84

Radom dnia 29.11 1984 r.

KOLEGA (KOLEŻANKA)

_____ w Maria Olsowiec

ul. _____
poczta Radom



Uprzejmie zawiadamiam, że uchwałą Rady Państwa został
Kolega(ka) odznaczony(a) Odzianą Grunwaldczą

Gratulując Koledze (Koleżance) nadanego odznaczenia pro-
szę o przybycie w dniu 7 marca 1984r.

godz. 17⁰⁰ do D. K. „Radostków” ul. Waryńskiego 4
gdzie nastąpi dekoracja nadanym odznaczeniem.

PREZES ZARZĄDU
Koła Młojckiego

(-) A. Roskowiński

Prezes Zarządu Wojewódzkiego:

(mgr Eugeniusz Jędrzejewski)

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 481-84-82

WARSZAWA

dn. 4 kwietnia 1984 r.

12/6
UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

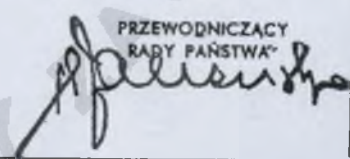
odznaczony/a został/a

Ob. OLSZOWIEC

Maria c. Wojciecha

KRZYŻEM PARTYZANCKIM

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA





SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

szer. OLSZOWIEC Maria c. Wojciecha r.1921

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem 24 maja 2002 roku



S Z E F
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO
W A R S Z A W A

gen.bryg. Włodzimierz ZIELIŃSKI

..... 8.06.2002 r.

(data)

J. 3436 / WSK

BCH
Radom -
Kielce

OLSZOWIEC Maria Stefania
z d. Rogozińska
ps. „Podróżna”

V. Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty
informacyjne: 1.

i

J. 3436 / WSK

BCH
Radou-
Kielce

OLSZOWIEC Maria Stefania

z d. Rogozińska

ps. Podroźna

Źr. Relacja:

B. Rojek 2014.

T. 3436/WSK

BCH
Radom-
Kielce

OLSZOWIEC Maria Stefania

z d. Rogozińska

ps. "Podróźna"

VI. FOTOGRAFIE:

- Fotogr. oryg. legitymac.



Maria Olszowiec
ul. Rogozińska
ps. „Pod Gołębiami”





OLSZOWIEC MARJA STEFANIA

